A. D. 1934 **CURRENDA** Nrus VIII

PISMO URZĘDOWE TARNOWSKIEJ KURJI DIECEZJALNEJ

PONTIFICIA COMMISSIO

AD CODICIS CANONES AUTHENTICE INTERPRETANDOS

RESPONSA AD PROPOSITA DUBIA

Emi Patres Pontificiae Commissionis ad Codicis canones authentice interpretandos, propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula:

I. — DE SECTAE ATHEISTICAE ADSCRIPTIS

D. An ad normam Codicis iuris canonici, qui sectae atheisticae adscripti sunt vel fuerunt, habendi sint quoad omnes iuris effectus etiam in ordine ad sacram ordinationem et matrimonium, ad instar eorum qui sectae acatholicae adhaerent vel adhaeserunt.

R. Affirmative.

II. — DE ELECTIONE ABBATISSAE

D. Utrum verbum *praeesse,* de quo in canone 506 § 2 et interpretatione diei 24 Novembris 1920, intelligendum sit de praesidentia honoris, an iurisdictionis.

R. Negative ad primam partem, affirmative ad secundam.

III. — DE RELIGIOSIS DIMISSIS

D. I. An declaratio facti, de qua in canone 646 § 2, requiratur ad hoc ut Religiosus ipso facto habendus sit tanquam legitime dimissus.

II. An praescriptum canonis 672 § 1 extendatur etiam ad Religiosos ipso facto dimissos ad normam canonis 646.

R. Ad I. Negative.

Ad II. Negative.

IV. — DE CONFESSIONE NAVIGANTIUM

D. An sub nomine *Ordinarii,* de quo in canone 883 § 1, veniant etiam Superiores maiores Religionis clericalis exemptae.

R. Negative.

Datum Romae, e Civitate Vaticana, die 30 mensis Iulii anno 1934.

P. Card. GASPARRI, *Praeses.*

L. ✠ S. I. Bruno *Secretarius.*

Ze spraw szkolnych.

1. Egzamin katechetyczny odbędzie się w tym roku w dniach 20 (pisemny) i 21 ustny listopada w Kurji. Początek egzaminu o godzinie 8 rano. Wszyscy X. X. Katecheci, którzy się zgłosili do egzaminu, są dopuszczeni do niego.

2. Polecamy tym PT. XX. Dziekanom i wizytatorom, którzy nie nadesłali sprawozdań z odbytej wizytacji nauki religji w szkołach za rok szkolny 1933/34 by to bezwłocznie uczynili.

3. Polecamy wszystkim PT. XX. Proboszczom i Administratorom, by do 15 października br. przysłali do Kurji wykaz szkół w swojej parafji państwowych i prywatnych z podaniem: a) stopnia rodzaju i miejscowości, w której się znajdują, b) ilości godzin religji w poszczególnych szkołach, c) czasu, kiedy odbywa się nauka religji, przed południem czy popołudniu.

4. XX. Proboszczowie i Wikarzy na mocy swego urzędu duszpasterskiego mają nauczać religji w szkołach powszechnych i dlatego nie składają ani nie podpisują żadnych deklaracyj.

Odezwa Arcybiskupa Solotti'ego na „Dzień Misyjny" 1934

Zdobycze Kościoła.

Żyjemy w XIX stuleciu Odkupienia. Ubiegło 19 wieków od dnia, w którym szczyt Kalwarji zroszony został Krwią Boga-Człowieka, aż do dziejowej chwili, w której Ojciec św. Pius XI, tłumacząc powszechne uczucie wierzącej ludności, przypomniał uroczystą celebrą żalu świetne zdarzenie najwyższego odkupienia. W tym czasie, wśród licznych zboczeń ludzkości, dzieło Odkupienia uwieczniło się, odnawiając bezprzestannie ludy przez światło wiary i bogactwa łask. W cieniu krzyża umieszczono wiele narodów, które dojrzewały i żyły płynącemi z tego cudownego drzewa sokami. W imię Odkupiciela powstało wiele kwitnących kultur na ziemi, wzbogacających ludzi nieocenionemi dobrodziejstwy. Dzieje czasów chrześcijańskich są dziejami bezprzestannych wznowień i odrzucaniem barbarzyństwa; na miejscu siły brutalnej postawiono prawo, zmieniono obyczaje, wskazując na radość czystą życia, a na kartach postępu, sztuki, nauki, wypisano poemat ich wielkości.

To są zdobycze Kościoła, niosącego wysoko sztandar nauki Chrystusowej i spadkobierczyni przenajdroższej Krwi. Kościół działał wśród największych przeciwności, zwalczając przesądy i błędy i wskazując ludom drogę pewną postępu.

W nowych czasach złączyły się na polu religijnem, naukowem i politycznem tytaniczne siły, aby przeciwdziałać dziełu Kościoła i przeszkodzić misji apostolskiej, lecz te siły nie wstrzymały triumfalnego pochodu jego zdobyczy. Katolicyzm postępuje zwycięsko na dalekich kontynentach Afryki, Azji i Archipelagów Oceanicznych i wszędzie głosi słowo Odkupienia, zbierając bogate żniwo wśród narodów, które aż do dnia wczorajszego nie znały prawideł Ewangelji i niemi gardziły. Oto zorza nowych czasów, powstająca w odległych krajach, przyrzeka świetliste promienie życia chrześcijańskiego i obywatelskiego, użyźnionego potem i krwią bohaterskich misjonarzy.

Ile pozostaje dusz do zbawienia.

Widok jasny zwycięstw, jaki się urzeczywistnia i powstających nadzieji bywa czasami zaciemniony niezliczoną liczbą tych, którzy pozostają poza wpływami misjonarza. Są to nieprzeliczone ilości, do których dotąd nie dotarło echo Dobrej Nowiny. Istnieją obecnie jeszcze ludy, żyjące w cieniach pogaństwa, od których nie mogą się uwolnić. Istnieją zupełnie wyjałowione okolice, gdzie Mahometanizm za pomocą swych żelaznych i nieubłaganych praw dotąd panuje. Istnieją szczepy, żyjące w przesądach i błędach, które nie wykazują brzasku dnia nowego świata duchowego. A co jeszcze jest smutniejszem, że w te ogromne i już zdobyte krainy wsiąka przewrotność protestantyzmu, która do starych błędów pogaństwa dodaje błędy wiary, nie będącej prawdziwą wiarą Chrystusową i przeszkadza a przynajmniej utrudnia podbój tychże ludów przez Misjonarzy katolickich.

W taki sposób giną miljony i miljony dusz, dla których ofiara Kalwaryjska staje się bezużyteczną. Gdy rzucimy okiem na kartę geograficzną świata i zatrzymamy wzrok na tych ogromnych przestrzeniach, gdzie dotąd Krzyż Nazareńczyka nie został zatknięty, jesteśmy głęboko zasmuceni, chociaż nie czujemy się wzruszeni aż do płaczu, jak płakał wielki Święty Jan Bosko, trawiony pragnieniem nawrócenia tych dalekich ludów, oglądając odbicie kuli ziemskiej. Widowiska takie troską napełniały duszę Benedykta XV i trapią wielkie serce Piusa XI, którego staraniu o nawrócenie świata niewiernego towarzyszą rozmaite, pochwały godne i święte poczynania. Tego smutnego widowiska są świadkami nasi misjonarze, którzy z okopów swych walk codziennie podnoszą okrzyk, błagając nieustannie o środki, aby móc czynić skuteczne wypady na okolice niewiernych i pozyskać ich dla Królestwa Chrystusowego.

Trzeba ludzi, broni, amunicji.

Wojsko misjonarskie powiększyło się coprawda w ostatnich latach, lecz liczba ich jest zupełnie niedostateczną, aby zachować osiągnięte placówki, a cóż dopiero, by uczynić postępy! Na terenach misyjnych pracuje obecnie 18.028 kapłanów zagranicznych i rodzimych, 74.147 katechistów, 62.087 nauczycieli, 8.755 braci koadjutorów, 50.555 sióstr zagranicznych i rodzimych. Całe to wojsko składa się zatem z 213.572 żołnierzy Chrystusowych, co zaledwie z punktu widzenia kościelnego wystarczyłoby dla jednego narodu katolickiego, ale dla tak wielkiego terenu misyjnego jest to liczba zupełnie niewystarczająca tem więcej, jeżeli się weźmie pod uwagę krzewienie na przeogromnych terenach, na których trzeba wszystko wybudować, często przez długie lata przygotowywać grunt, zanim się weń rzuci nasienie. Dlatego nieodzowną jest rzeczą, aby starać się nietylko o nowych misjonarzy zagranicznych, lecz także o kapłanów rodzimych, których należy przygotować na miejscu przez długie i gruntowne kształcenie tak moralne, jakoteż i intelektualne, co pociąga za sobą bardzo wielkie nakłady.

Prócz tego trzeba, aby owi robotnicy ewangeliczni, których jest 213.572, mieli swój codzienny kawałek chleba, choćby najskromniejszy, aby móc żyć i wytrzymać codzienną a tak uciążliwą pracę. Nie należy myśleć, że misjonarze mogą liczyć na miejscową pomoc, któraby im przynosiła codzienne utrzymanie. Zwykle nowi chrześcijanie są ubogimi i nie mogą utrzymać swych pasterzy. Często ich ubóstwo jest tak

wielkie, że Misjonarze muszą myśleć także o materjalnych potrzebach swych owieczek.

Należy jeszcze wziąć pod uwagę, że to wojsko walczących powinno posiadać środki odpowiednie, gdy wkracza na ziemie pogańskie i na ziemie zakażone błędami, aby tam zasadzić wiarę Chrystusową. Takimi środkami są kaplice i kościoły, w których głosi się słowo Boże, udziela się Sakramentów świętych, a gdzie nabożeństwem czyni się najskuteczniejszą propagandę apostolską. Dalej są to szkoły, w których okazuje się miłosierdzie bohatersko spełniane, a przez nie uwydatnia się piękno i dobro chrześcijaństwa. Obecnie na terenach misyjnych liczymy 56.237 kościołów, 37.200 szkół 2,238.171 uczniów, 771 szpitali z 36.301 łóżek, 108 stacyj dla trędowatych z 12.779 łóżek, 1.971 domów dla sierot z 112.990 sierotami, 408 zakładów dla starców z 17.668 staremi osobami. A jak utrzymać wszystkie te dzieła wiary, kształcenia i pomocy? Jak mają istnieć te inne, w których codzień czynność misjonarska daje dowód swego istnienia, jeżeli zabraknie środków odpowiednich oraz nieodzownej amunicji, aby te dzieła zakładać i utrzymywać?

Zapotrzebowania nadzwyczajne.

Poza temi zwykłemi zapotrzebowaniami, od których zależy żywotność i przyszłość Misyj, są jeszcze inne, które się perjodycznie powtarzają, a które pogarszają jeszcze trudne położenie bohaterów ewangelicznych. W Indjach częstem zjawiskiem jest trzęsienie ziemi, które w perzynę obraca kościoły, szkoły i zakłady, pozostawiając w smutku i boleści kwitnące chrześcijańskie gminy. Dalekie wyspy Oceaniczne nawiedzane są przez cyklony i tajfuny, które czasami stawają się bardzo groźne, burząc domy nieraz znacznemi stawiane ofiarami. W Chinach powodzie Rzeki Żółtej i Niebieskiej, przerywając groble i zapory, zalewają ogromne przestrzenie i pozostawiają po sobie tysiące i tysiące ofiar, tworząc tak wielką nędzę, że niektórzy mieszkańcy z konieczności zmieniają miejsce pobytu, aby znaleźć pracę i chleb. W tychże Chinach rozwija się komunizm i rozbójnictwo, które ręka w rękę pracują z nieubłaganem okrucieństwem nad zburzeniem naszych misyj, ograbiając je niemiłosiernie. W Afryce posucha niszczy żniwa a rozmaite epidemje, mianowicie śpiączka, dają się we znaki. W rozmaitych okolicach panuje drożyzna, dająca się silnie odczuć na misjach katolickich, które i tak już ubogie przez podobne klęski okropnie bywają nawiedzane.

Wobec tych licznych nieszczęść misjonarze naprawiają z cierpliwością, co brutalne siły natury i złość ludzka psują. Ludność, przywykła do wielkoduszności swych pasterzy, od nich oczekuje chleba, którego im brak, i pomocy w swych ciężkich doświadczeniach.

Kto zapobiegnie temu wszystkiemu?

Nie ulega wątpliwości, że tak zwykłym jak i nadzwyczajnym zapotrzebowaniom misyj stara się zapobiegać Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. *Jest to dzieło główne, podstawowe i konieczne, które daje życie i rozwój Kościołowi wojującemu, mającemu się szerzyć w krajach niewiernych.*

Dzieło to stało się „narzędziem Stolicy Apostolskiej przez ofiary wiernych całego świata i przez rozdzielanie tychże wszystkim misjom katolickim".

Skoro to żywotne dzieło utrzymywać będą wielkoduszne ofiary wiernych, przyszłość misyj jest zapewniona. Lecz skoro ofiary będą się zmniejszały, z konieczności

zatrzyma się rozwój krzewienia ewangelicznego, co wpływać musi ujemnie na nieustraszonych misjonarzy, którzy codziennie spotykają się z rozmaitemi trudnościami w wykonywaniu programu Chrystusowego.

Nasi Biskupi dobrze zrozumieli obowiązek podtrzymywania Dzieła Rozkrzewiania Wiary, aby ono mogło spełnić zadanie, dla którego zostało założone. Niechaj do nich dociera słowo naszej wdzięczności. Lecz nie wszyscy popierają wysiłki Episkopatu. Rozmaici przez niezrozumienie i opieszałość nieraz niedobrowolną nie przychodzą temu Dziełu z pomocą, przez co mu szkodzą. Wielu bowiem tak żyje, jakoby misje nie istniały, jakoby nie było miljonów niewiernych, którzy powinni dojść do przystani prawdziwej wiary. Inni znów, widząc, że istnieją sympatje pomiędzy chrześcijanami dla misyj, zadawalają się zbieraniem ofiar od wiernych, chociaż to nie jest celem świętych misyj i tylko w małej części wchodzi w zasięg ich działalności. Stąd też pochodzi, że Dzieło Rozkrzewiania Wiary raz do roku na Dzień Misyjny w miesiącu październiku, rzucając swe roczne wezwanie, znajduje teren dość wyjałowiony, a owoce tego dnia zbierane nie mogą zaspokoić zwykłych zapotrzebowań misyj.

Jak wyglądają ofiary.

Smutnym jest objawem, że, podczas, gdy Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary wspaniale się rozwija w swem duchowem, kulturalnem i organizatorskiem zadaniu dzięki radosnej pracy swych dyrektorów krajowych oraz współpracy dyrektorów diecezjalnych, którzy naogół wielką gorliwością się odznaczają, roczne składki jednakowoż znacznie się zmniejszają.

Coprawda żyjemy obecnie w kłopotliwych czasach. Przyjrzyjmy się atoli statystykom ostatnich kilku lat. W r. 1929 zebrano dla wspomnianego dzieła 66.383.863 lir włoskich; w r. 1930 lir wł. 62.954.652; w r. 1931 lir wł. 52.089.073; w r. 1932 lir wł. 45.980.361; w r. 1933 około 38.210.000 lir włoskich.

Jaka jest przyczyna tego cofania się? — Bezwątpienia, że kryzys ekonomiczny, jaki daje się odczuć we wszystkich krajach, paraliżuje także dobroczynność; jest to jedna z przyczyn cofania się. Nie jest to jednakowoż jedynym czynnikiem. Gdyby wszyscy członkowie świeckiego duchowieństwa przekonali się o ważności Dzieła i choćby tylko w Dniu Misyjnym poświęcili swe cenne wysiłki do osiągnięcia wysokiego celu, gdyby duchowieństwo zakonne przyczyniło się w szlachetnej walce tegoż Dnia, gdyby lud wszędzie był oświecony o stanie i palących potrzebach misyj, opłakany stan nie przedstawiałby się w takiej mierze. Przypomnijmy sobie, że lud kocha misje katolickie, ocenia bohaterstwo wysłanników Chrystusowych i wzrusza się na pamięć ich ofiar. Istnieją małe parafje, liczące około tysiąca dusz, które przez gorliwość swego proboszcza i czynnego propagandzistę zebrały dwa tysiące a nawet trzy tysiące lir wł., czyli, że każdy mieszkaniec ofiarował na misje dwa lub trzy lir. Gdyby na każdem miejscu naśladowano wspomniane parafje, dla których w naszych przeglądach osobną uczynimy w roku przyszłym wzmiankę, trudności misyjne dałyby się w wielkiej części rozwiązać.

Wysoka i poważna odpowiedzialność.

Jeżeli synowie błędów i ciemności robią niesłychane wysiłki, aby ich przewrotne cele odnosiły zwycięstwo, czego nie powinniśmy uczynić, synowie prawdy i światłości?

misje protestanckie są z podziwu godną jednomyślnością dobrze wspomagane. Dla czego nie czynimy podobnie, gdy chodzi o zbawienie dusz naszych braci pogańskich? Przypomnijmy sobie poważne napomnienie Piusa XI, wypowiedziane z strażnicy apostolskiej w sławnem przemówieniu na Zielone Świątki roku 1922:

„Gdyby tylko jedna dusza zatraciła się przez nasze ociąganie, przez nasze skąpstwo, gdyby chociaż jeden misjonarz zatrzymać się musiał w pracy z powodu braku odpowiednich środków, krórych odmówiliśmy, wzięlibyśmy na siebie wielką odpowiedzialność, nad czem zapewne nie zastanawialiśmy się dość często w życiu naszem".

Jako ludzie, jako obywatele, jako katolicy starajmy się uwolnić dusze nasze od tej wielkiej odpowiedzialności, przychodząc z pomocą misjom katolickim, przez co dopomożemy do szerzenia tego pięknego dzieła apostolskiego a tak wspomożemy niezmordowanych pracowników ewangelicznych w ich zapotrzebowaniach.

Niech zatem odżyje wielkoduszność Dnia Misyjnego tego roku, który musi się stać uroczystym dowodem wdzięczności wobec Odkupiciela świata. Bądźmy wielkodusznymi w modlitwach, w Komunjach i w godzinach Wystawienia Najśw. Sakramentu, które dnia 21 października sposobem szczególniejszym oddamy Panu, aby nie zmniejszyły się wysiłki naszych misjonarzy i aby z ich prac powstawało jaknajpiękniejsze żniwo. Bądźmy wspaniałomyślni w zapisywaniu się do Dzieła Rozkrzewiania wiary; niechaj mała roczna ofiara stanie się dowodem tego, co wobec braterstwa ludzkiego odczuwamy. Niechaj cały świat chrześcijański i dobrze myślący da swą ofiarę, o którą prosić się będzie w Dniu Misyjnym i która jedynie i wyłącznie przeznaczoną jest dla Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Odmówić tej ofiary oznacza tyle, co zapoznawać dzieło kulturalne, jakie z wielkim zapałem niezrównani bohaterzy spełniają dla normalnego i społecznego podniesienia dalekich ludów i tym celu opuszczają oni swe rodziny, swą ojczyznę i wszelkie widoki ziemskich radości.

Niechaj każdy człowiek, żyjący wiarą i ideałem, stanie się w Dniu Misyjnym apostołem i propagandzistą, aby także zimnych, obojętnych lub nieobecnych pobudzić do spełnienia wielkodusznej powinności. Niechaj każdy czyni to z miłości do Chrystusa, który dnia tego stawa się żebrakiem, aby dalej poprowadzić swe dzieło Odkupienia. Niechaj to czyni dla pamięci tej Krwi Boskiej, przelanej na Kalwarji za wszystkich ludzi. — Niechaj to czyni w imię kultury, jakiej nie wolno naruszać, a jaką narody otrzymały od chrześcijaństwa. Wyraźmy ostatecznie w ten sposób naszą wdzięczność wobec tych nieustraszonych żołnierzy, którzy na trudnych terenach misyjnych swą pracą i krwią budują w duszach Królestwo Boże.

Rzym, 10 sierpnia 1934 r.

Z Pałacu Propagandy.

(—) Ks. prałat Fr. Carminati
Sekretarz Generalny
Pap. Dz. Rozkrzewienia Wiary

(—) † Karol Salotti
Arcyb. Tyt. z Filip. w Tracji
Prezydent Papieskiego Dzieła
Rozkrzewiania Wiary

Zbiórki publiczne na cele kościelne.

Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
Nr. AP. 1/18.

Warszawa, dnia 6 czerwca 1934 r.

Do Prezydjum Zjazdu Episkopatu Polskiego.

Wśród zbiórek ulicznych, urządzanych przez różne organizacje i instytucje, najczęstsze są zbiórki na cele kościelne, w szczególności na budowę, wykończenie lub odbudowę kościołów, do których podległe mi władze z reguły ustosunkowują się jaknajprzychylniej. Trudności w uzyskaniu pozwolenia na zbiórkę na wspomniane cele powstają zazwyczaj z tego powodu, że poszczególni księża proboszczowie, inicjujący takie zbiórki lub stojący na czele komitetów zbiórkowych, nie orjentując się dostatecznie w przepisach ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 162), projektują przeprowadzenie zbiórki bądź przez płatnych kwestarzy, bądź też odstępują prawo prowadzenia zbiórki za umówioną zgóry cenę prywatnym firmom handlowym, które potem sprzedają na własny rachunek swoje towary np. obrazy i uzyskują w ten sposób poważne niewątpliwie zyski. Te sposoby przeprowadzania zbiórek, pomijając już fakt, że są wyraźnie zakazane art. 7 wspomnianej ustawy, mają ten skutek, że z zebranych w drodze składek ofiar idzie na właściwy cel zaledwie 10 do 20%, reszta zaś używana jest na pokrycie różnych kosztów utrzymania kwestarzy, lub też wpływa do kieszeni pośredników. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych znany jest cały szereg takich wypadków przy zbiórkach na budowę kościołów.

W ten sposób cel zbiórki nie jest osiągany, ludność zaś wprowadzona jest w błąd co do przeznaczenia składanych przez nią ofiar.

Ponieważ stwierdzone niestosowanie się do postanowień art. 7 ustawy w jednym przypadku powoduje często trudności przy udzielaniu pozwoleń w innych przypadkach oraz zmusza niejednokrotnie władze do interwencji i zabronienia już rozpoczętych zbiórek, mam zaszczyt zwrócić się do Prezydjum Zjazdu Episkopatu Polskiego z prośbą o zainteresowanie się zagadnieniem organizacji zbiórek na wymienione na wstępie cele i ewent. zalecenie księżom proboszczom odpowiedniego sposobu przeprowadzenia zbiórek. Uważam, że przy wzajemnem porozumieniu się księży proboszczów znalezienie odpowiedniej ilości osób dobrej woli, które zajmą się bezpłatnie przeprowadzeniem zbiórek, nie nastręczy poważniejszych trudności, w każdym razie zaś użycie nawet mniejszej ilości osób pracujących bezpłatnie da lepsze wyniki niż używanie kwestarzy płatnych, lub odstępowanie przedsiębiorstwom przeprowadzenia zbiórki.

Jednocześnie pozwalam sobie prosić Prezydjum Zjazdu Episkopatu Polskiego o powiadomienie o zajętem w poruszonej sprawie stanowisku i wydanych ewent. zarządzeniach.

Za ministra:

W. Dolanowski,
Podsekretarz Stanu.

Rozporz. Min. Spraw Wewn. o sposobach przeprowadzania zbiórek publicznych oraz kontroli nad temi zbiórkami.

Na podstawie art. 5 i art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 22. poz. 162) postanawiam co następuje:

§. 1. 1. Zbiórka publiczna ofiar w gotówce może być przeprowadzona w postaci:

a) zbierania ofiar do zamkniętych puszek, skrzynek lub worków;

b) sprzedaży przedmiotów jakiegokolwiek rodzaju po ściśle oznaczonych cenach;

c) wpłacania ofiar przez ofiarodawców na konto czekowe instytucji, przeprowadzającej zbiórkę.

2. W wypadkach zbiórek, przeprowadzanych w lokalach instytucji, urządzającej zbiórkę, lub też za pośrednictwem pisma perjodycznego — w lokalu redakcji lub administracji tego pisma, może być dozwolone wręczanie ofiar w gotówce osobie, przeprowadzającej zbiórkę, przy równoczesnem zapisaniu wysokości każdej ofiary oraz nazwiska ofiarodawcy do oddzielnego kwitarjusza i wydaniu z niego pokwitowania ofiarodawcy, podpisanego przez osobę, przeprowadzającą zbiórkę.

3. W wypadkach zbiórek, urządzanych przez zakony lub kongregacje wyznań, uznanych przez Państwo, i przeprowadzanych przez członków tych zakonów lub kongregacyj, może być dozwolone wręczanie ofiar w gotówce osobie, przeprowadzającej zbiórkę, przy równoczesnem zapisaniu wysokości każdej ofiary oraz nazwiska ofiarodawcy do książki ofiar.

4. W wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, władza, udzielająca pozwolenia, może dopuścić inny sposób zbierania ofiar w gotówce, szczegółowo określając go w pozwoleniu.

§ 2. 1. Zbieranie ofiar w naturze może być dozwolone tylko w tych wypadkach, gdy wszystkie ofiary będą mogły być w tej postaci zużyte na cel, określony w pozwoleniu.

2. W pozwoleniu ma być określony rodzaj ofiar w naturze, których zbieranie jest dozwolone.

§ 3. 1. Zbiórka publiczna ofiar w naturze może być przeprowadzana jedynie w sposób, określony w § 1 ust. 2.

2. Podczas zbiórek, urządzanych w wypadkach klęsk żywiołowych, może być dopuszczone zbieranie ofiar w naturze przy równoczesnem wpisaniu rodzaju każdej ofiary oraz nazwiska ofiarodawcy na listę ofiar.

§ 4. 1. Puszki, skrzynki lub worki (§ 1 ust. 1 pkt. a) muszą posiadać otwór, przeznaczony do wrzucania pieniędzy, oraz mają być tak urządzone, by bez otwarcia ich lub widocznego uszkodzenia wyjęcie znajdujących się w nich pieniędzy było niemożliwe.

2. Przed rozpoczęciem zbiórki puszki, skrzynki lub worki mają być zaopatrzone w nazwę instytucji, urządzającej zbiórkę, numer kolejny oraz zamknięte i opieczętowane przez tę instytucję.

3. Otwieranie puszek, skrzynek lub worków i przeliczanie zebranych ofiar może się odbywać w obecności co najmniej dwóch osób, upoważnionych do tego przez instytucję, urządzającą zbiórkę.

§ 5. Na każdym przedmiocie, sprzedawanym podczas zbiórki (§ 1 ust. 1 pkt. b), ma być wyraźnie i w sposób trwały podana nazwa instytucji, urządzającej zbiórkę, oraz jego cena; napisy te winny wyróżniać przedmioty, służące do przeprowadzenia zbiórki, od innych przedmiotów, znajdujących się w obrocie, w ten sposób, by podrobienie ich bez specjalnych urządzeń i wiedzy fachowej było niemożliwe.

§ 6. 1. Na okładce kwitarjusza, służącego do zapisywania ofiar (§ 1 ust. 2 i § 3 ust. 1), ma być podana nazwa i siedziba instytucji, urządzającej zbiórkę, cel zbiórki, numer kolejny kwitarjusza oraz odciśnięta pieczęć tej instytucji: na okładce tej mają ponadto znajdować się podpisy dwóch osób, uprawnionych do występowania w imieniu instytucji, urządzającej zbiórkę.

2. Na każdym kwicie ma być podany jego numer kolejny oraz nazwa i siedziba instytucji, urządzającej zbiórkę, i cel zbiórki.

3. Każdy kwit winien składać się z dwóch jednakowych części, które osoba, przeprowadzająca zbiórkę, wypełnia jednakową treścią.

§ 7. 1. Książki, służące do zapisywania ofiar (§ 1 ust. 3), mają być trwale zeszyte i oprawione tak, by wyjęcie karty bez widocznego ich uszkodzenia było niemożliwe.

2. Na pierwszej stronicy książki ma być podana nazwa i siedziba zakonu lub kongregacji, urządzającej zbiórkę, numer kolejny książki oraz ilość stronic, którą książka zawiera. Dane te mają być stwierdzone pieczęcią oraz podpisem przełożonego zakonu lub kongregacji, który winien ponadto książkę oparafować.

3. Książka ma być przedstawiona każdej powiatowej władzy administracji ogólnej przed rozpoczęciem zbiórki na podległym jej terenie (w m. st. Warszawie — Komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę), w celu zaopatrzenia jej w urzędową adnotację.

§ 8. 1. Listę, służącą do zapisywania ofiar (§ 3 ust. 2), tworzy jeden arkusz papieru.

2. Każda lista na pierwszej stronicy u góry ma być oznaczona w sposób określony w § 6 ust. 1.

§ 9. Zależnie od miejsca przeprowadzania, zbiórki publiczne mogą być prowadzone:

a) pod gołem niebem,

b) w lokalach publicznych,

c) w lokalach prywatnych.

§ 10. 1. Domokrążne (od domu do domu) zbieranie ofiar może być dozwolone jedynie podczas zbiórek publicznych, urządzanych przez zakony lub kongregacje wyznań, uznanych przez Państwo, oraz w wypadkach klęsk żywiołowych.

2. Władza, udzielająca pozwolenia, może dopuścić przeprowadzone zbiórki w sposób, określony w ust. 1, w innych wypadkach, o ile ze względu na teren, na którym zbiórka ma być przeprowadzona, lub specjalny charakter zbiórki, uzna to za celowe.

§ 11. O ile nie jest to w pozwoleniu wyraźnie dopuszczone, przeprowadzenie zbiórek publicznych wzbronione jest w urzędach państwowych i samorządowych, w obrębie zakładów szkolnych oraz na terenach, pozostających pod zarządem władz wojskowych.

§ 12. W urządzaniu lub przeprowadzaniu zbiórek publicznych nie mogą brać

udziału dzieci i młodzież do lat 18 oraz młodzież szkolna, z wyjątkiem słuchaczów szkół wyższych.

§ 13. 1. Każda osoba, przeprowadzająca zbiórkę publiczną, obowiązana jest posiadać przy sobie jakikolwiek dowód, pozwalający na stwierdzenie jej tożsamości, oraz legitymację, upoważniającą tę osobę do przeprowadzenia danej zbiórki, wydaną przez instytucję, urządzającą zbiórkę.

2. Legitymacja ma zawierać: numer kolejny, nazwę instytucji, cel zbiórki, nazwę władzy, która udzieliła pozwolenia, jego numer i datę, imię, nazwisko i adres osoby upoważnionej oraz określenie terminu i miejsca, w których dana osoba może zbiórkę przeprowadzać, stwierdzone podpisami dwóch osób, uprawnionych do występowania w imieniu instytucji, urządzającej zbiórkę, oraz pieczęcią tej instytucji.

3. Legitymacja ma być potwierdzona przez powiatową władzę administracji ogólnej, właściwą dla miejsca, w którem dana osoba ma zbiórkę przeprowadzać (w m. st. Warszawie — przez Komisarza Rządu na m. st. Warszawę).

§ 14. 1. Instytucja, ubiegająca się o udzielenie pozwolenia na urządzenie zbiórki publicznej, obowiązana jest przedstawić władzy, właściwej do jego udzielenia, plan organizacyjny zbiórki.

2. Plan organizacyjny ma zawierać określenie:

a) terminu, terenu oraz sposobu przeprowadzenia zbiórki;

b) ilości osób, które instytucja zamierza zatrudnić przy urządzaniu i przeprowadzeniu zbiórki z wyszczególnieniem, czy mają to być członkowie tej instytucji, instytucyj e celach pokrewnych czy też osoby imiennie zaproszone;

c) sumy przewidywanych kosztów, które pociągnie za sobą urządzenie i przeprowadzenie zbiórki, z dokładnem wymienieniem rodzaju i wysokości poszczególnych wydatków.

§ 15. Instytucja urządzająca zbiórkę publiczną, obowiązana jest założyć rejestr dla odnotowywania przebiegu akcji zbiórkowej oraz jej wyników.

§ 16. 1. W rejestrze (§) ma być zapisane: komu, kiedy i jakie puszki, skrzynki, worki (§ 1 ust. 1 pkt. b), książki, kwitarjusze lub listy (§ 1 ust. 2 i 3 oraz § 3) zostały wydane, kiedy przeprowadzona przy ich pomocy zbiórka została ukończona i jaki dała wynik. Dane powyższe muszą być stwierdzone podpisami osób, które zbiórkę przeprowadzały i które odebrały zebrane ofiary.

2 W wypadku przeprowadzenia zbiórki w sposób, określony w § 1 ust. 1 pkt. c, w rejestrze mają być zapisywane kolejno wpłacone ofiary, nazwiska ofiarodowców oraz daty wpłacenia, stwierdzone podpisem osoby, upoważnionej przez organ kierowniczy instytucji, urządzającej zbiórkę, która pieniądze otrzymała.

§ 17. 1. Wszelkie wpisy do kwitarjuszów (§ 1 ust. 2 i 3 § 3 ust. 1), książek (§ 1 ust. 3) lub na listy ofiar (3 ust. 2) oraz w rejestrach (§ 15) mają być dokonywane czytelnie atramentem lub ołówkiem atramentowym.

2. W razie odmowy podania nazwiska przez ofiarodawcę okoliczność tę należy zaznaczyć na pokwitowaniu, w książce lub na liście ofiar, obok wysokości ofiary.

3. Usuwanie w jakikolwiek bądź sposób tych wpisów lub czynienie ich nieczytelnemi jest niedozwolone; dozwolone są przekreślenia dające możność odczytania przekreślonej treści.

§ 18. 2. Przewidziane w art. 9 ustawy z dnia 15 marca 1932 roku o zbiórkach publicznych (Dz U. R. P. Nr. 22, poz. 192) zawiadomienie o wyniku zbiórki i sposobie zużytkowania zebranych ofiar oraz zgłoszenie tego w prasie ma zawierać:

a) nazwę i siedzibę instytucji, która zbiórkę przeprowadziła;

b) nazwę władzy, która udzieliła pozwolenia oraz datę i numer tego pozwolenia.

c) sumę (ilość i rodzaj) zebranych ofiar według rejestrów (§ 15);

d) wykaz kosztów przeprowadzenia zbiórki;

e) dokładne przedstawienie podziału czystego dochodu ze zbiórki z wymienionych celów, na które dochód ten został przeznaczony, oraz sum (ilości i rodzaj ofiar) przekazanych na każdy z tych celów.

2. Ogłoszenie wyniku zbiórki i sposobu zużytkowania zebranych ofiar ma być dokonane przynajmniej w jednem czasopiśmie, wydawanem w języku polskim w miejcowości, w której instytucja, obowiązana do zgłoszenia, ma swoją siedzibę, jeśli zaś jest to niewykonalne — w miejscowości, będącej siedzibą władzy, która pozwolenia udzieliła albo władzy instancyjnie wyższej.

§ 19. 1. Instytucja, urządzająca zbiórkę, obowiązana jest przechowywać rejestry (§ 15) w ciągu 6 miesięcy od dnia ukończenia zbiórki.

2. Po ukończeniu zbiórki rejestry te mają być na każde żądanie przedstawione do wglądu władzy, która pozwolenia udzieliła.

§ 20. O każdym naruszeniu albo usiłowaniu naruszenia przepisów ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 162) lub rozporządzenia niniejszego osoby, upoważnione przez organ kierowniczy instytucji, urządzającej zbiórkę, do urządzenia, przeprowadzenia lub likwidacji akcji zbiórkowej, obowiązane są niezwłocznie powiadomić powiatową władzę administracji ogólnej, na której obszarze czyn taki został ujawniony.

§ 21. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15 sierpnia 1934 roku.

Zgłaszanie zgonów na choroby zakaźne przez urzędy parafjalne.

Kraków, dnia 8 maja 1934 r. Do Kurji Biskupiej w Tarnowie. Na zapytanie Kurji Metropolitalnej w Krakowie L. 9132/33. z dnia 9 IX. 1933 r. czy i jaki istnieje przepis prawny zobowiązujący Urzędy parafjalne do zawiadamiania Starostwa o wypadkach zachorowania i zgonu na choroby zakaźne, Ministerstwo Opieki Społecznej pismem Nr. ZO. 100/1/1 z dnia 21 IV. 1934 r. wyjaśnia, że podstawę prawną zgłaszania zgonów i zachorowań na choroby zakaźne przez urzędy parafjalne stanowi art. 5 pkt. 12 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 402) o ile zachodzą warunki, przewidziane w pkt. 12 oraz ust. 2 art. 5 wymienionej wyżej ustawy.

O powyższem Urząd Wojewódzki prosi zawiadomić wszystkie urzędy parafjalne.

Za Wojewodę:

Dr BOLESŁAW SALAK
Naczelnik Wydziału

Z Wydawnictw
(Nadesłano do Kurji)

Msza na Święto Królowej Polski — do wspólnej recytacji — ułożył X. Fr. Błotnicki. Poznań 1934. S. A. „Ostoja", Cena 1 egz. 0·25 — od egz. 30 po 20 gr.

Modlitwy zebrane w niniejszej broszurze wyjęte są ze Mszy św. na uroczystość Królowej Korony Polskiej (3 Maja) i przeplatane wspólnym śpiewem na cześć Matki Boskiej.

X. E. Rosa: **Choroby młodej duszy** — Poznań 1934. S. A. „Ostoja", cena 0·80 Zł.

„Choroby młodej duszy" — to słowa kapłana, zwrócone do młodzieży — i dlatego służyć one mogą przedewszystkiem, jako materjał do kazań i pogadanek, wygłaszanych przez księży. Jednakże świeccy prelegenci znajdą tu również dużo ciekawych myśli, które należy poruszać wobec młodzieży, zwłaszcza w kółkach dyskusyjnych.

Tadeusz Tomaszewski: **Kółko abstynenckie.** Szare Książeczki KSM. Nr. 5. Poznań 1934. S. A. „Ostoja", Cena 1·40 zł.

Gruntownie omawia następujące zagadnienia: Potrzeba i cel kółek abstynenckich Utworzenie kółka. Jego prace wewnętrzne i zewnętrzne. Metody pracy. Dobór, przymioty i obowiązki członków. Kierownictwo kółka. Plan pracy stały i aktualny. Regulamin kółka w łonie KSM. Na zakończenie podane są wyniki z przeprowadzonej w KSM. ankiety oraz obfita literatura.

Dem: **Szkoła szczęścia**. Rewja propagandowa dla KSM. żeńskich. Bibljoteka Wieczornicowa Nr. 38 Poznań 1934. S. A. „Ostoja" Cena 1·70 Zł.

Broszura obejmuje więc szereg obrazków scenicznych, w którym wykazana jest nieumiejętność znalezienia się w życiu różnych młodych dziewcząt, które wskutek niedostatecznego przygotowania do życia popełniają wiele błędów i pomyłek, co się mści na ich szczęściu i powodzeniu życiowem.

Ludwik Wrzesiński: **Poświęcenie Sztandaru**. Bibljoteka Wieczornicowa Nr. 5. wyd. II. rozszerzone. Poznań 1934 S. A. „Ostoja"—Role ż. i m. Cena 1·50 Zł.

W Tarnowie, dnia 31 sierpnia 1934.

Ks. Roman Sitko
kanclerz

† FRANCISZEK, Bp.

Nakładem Kleru Diecezjalnego — Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie